

Ginter Dzierżon

Źródło nieważności małżeństwa z tytułu przymusu bojaźni w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 20 października 1994 r.

Ius Matrimoniale 4 (10), 239-247

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ginter Dzierżon

Źródło nieważności małżeństwa z tytułu przymusu i bojaźni w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 20.10.1994 r.

W doktrynie od wieków trwa ożywiona dyskusja na temat źródła nieważności małżeństwa z tytułu przymusu i bojaźni. Kanoniści próbują bowiem rozwiązać wątpliwość: czy bojaźń powoduje nieważność małżeństwa z prawa natury czy też jedynie z prawa stanowionego Kościoła? Wielowiekowa polemika również i dzisiaj nie wydaje się być rozwiązana. Stąd też z zainteresowaniem należy przyjąć orzeczenie rotalne c. Stankiewicz z 20.10.1994 r., w którym autytor rotalny wyraził swą opinię co do tego zagadnienia. Okazją do podjęcia tej trudnej przecież problematyki stała się sprawa wniesiona na wokandę sądową Roty Rzymskiej przez wiernych należących do Katolickiego Kościoła Maronickiego w Trypolisie.

I. Przebieg sprawy

J i Ch., strony procesu, były z sobą spokrewnione w szóstym stopniu linii bocznej. Ch. mając 17 lat zaszła w ciążę. Po interwencji rodziców oraz uzyskaniu dyspensy od przeszkody pokrewieństwa, narzeczeni w dniu 3.03.1979 r. zawarli związek małżeński. Małżeństwo to jednak wkrótce po narodzeniu się córki rozpadło się. J. zaczął bowiem studiować poza Libanem z zamiarem opuszczenia definitywnego małżonki. Żona nie mogąc pogodzić się z tą sytuacją, wniosła sprawę do Trybunału Maronitów w Trypolisie w celu wydania małżonkowi zakazu migracyjnego. Sąd przychylił się pozytywnie do jej żądań.

J. zaskarżył jednak ważność związku małżeńskiego twierdząc, iż został nakłoniony do jego zawarcia przez ojca i szwagra żony. Sędziowie trybunału I instancji w dniu 5. 08. 1981 r. wydali wyrok *pro vinculo*, przyznając jednocześnie żonie i córce świadczenia alimentacyjne. Sprawa

wniesiona zaś na wokandę trybunału apelacyjnego została rozstrzygnięta odmiennie, tzn. turnus sędziowski w dniu 27. 03. 1985 r. wyrokował *pro nullitate*. Uchylono także niekorzystne dla powoda pozostałe decyzje sądu niższej instancji, a mianowicie: nakaz płacenia alimentów oraz zakaz migracyjny.

Strona pozwana jak i obrońca węzła małżeńskiego nie zgadzając się z takim orzeczeniem apelowali do sądu III instancji. Również i sędziowie tego trybunału uznali za słuszne roszczenia powoda, potwierdzając tym samym w dniu 17. 09. 1985 r. rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego II instancji. Pozwana, pomimo dwóch decyzji za nieważnością małżeństwa, czując się pokrzywdzona tymi decyzjami wniosła sprawę do Roty Rzymskiej. Sędziowie rotalni, przyjmując ją do rozpatrzenia podjęli następujące decyzje, a mianowicie: zawiesili wykonanie sentencji sądów II i III instancji, zarządzili tymczasową wykonalność decyzji sądu I instancji co do świadczeń alimentacyjnych, by następnie w wyroku przedstawnym postanowić, iż rozstrzygnięcia trybunałów II i III instancji nie są nieważne nieusuwalnie. Stąd też dopuszczono *nova causae propositio* z następujących tytułów: 1. *An constet de matrimonii nullitate, in casu, ob metum actori incussum*; 2. *Quid statuendum sit de alimentaria pensione debita conventae pro alenda filia minore partium, nec non pro conventa ipsa, si matrimonium validum renuntiabitur*.

Turnus sędziowski pod przewodnictwem wybitnego znawcy prawa małżeńskiego A. Stankiewicza. wydał w dniu 20. 10. 1994 r. decyzję *pro vinculo*, przyznając jednocześnie pozwanej oraz jej córce świadczenia alimentacyjne.¹

2. Stan prawny

Ponens rotalny redagując uzasadnienie *in iure* wyroku nawiązał do sformułowania kan. 22 kkKość.Wsch., w myśl którego, wszyscy wierni w wyborze stanu życia powinni być wolni od jakiegokolwiek przymusu². To fundamentalne uprawnienie człowieka znalazło swój wyraz

¹ Zob. Dec. c. Stankiewicz z 20.10.1994 r. RRD 86: 1997 s. 465 – 468.

² Tamże s. 468. Ponens rotalny nawiązując do źródeł prawa powszechnego stwierdził: „Eapropter Ecclesia a Christo fundata fidelium libertatem nubendi semper tuetur iuxta illud: «Cui vult nubat; tantum in Domino» (1 Cor 7,39 – 40) non solum quia «invitac nuptiac solent malos proventus habere» (Dict. q. 2. C. XXXI), sed potissimum «quom locum non habeat consensus, ubi metus vel coactio intercedit» (Alexander III, in c. 14, X, IV, 1)”.

w brzmieniu innych norm, a mianowicie: kan. 776 kkKość.Wsch., kan. 778 kkKość.Wsch. oraz kan. 825 kkKość.Wsch.

Pryncypialne znaczenie dla prowadzonego sprawy miał jednak przepis kan.78 § 1 *motu proprio Crebrae allatae*, wydanego przez papieża Piusa XII w dniu 22.02.1949 r. Pod rządami bowiem tej ustawy został zawarty związek małżeński. W tej normie prawodawca stwierdził, iż nieważne jest małżeństwo zawarte pod wpływem przymusu lub ciężkiej niesprawiedliwej bojaźni wywołanej przez przyczynę zewnętrzną w celu wymuszenia zgody małżeńskiej.

Audytorzy rotalni reflektując się nad tym tytułem prawnym zauważyli, iż ujęcie tej wady zgody w materialnym prawie małżeńskim Katolickich Kościołów Wschodnich nie było identyczne z brzmieniem kan. 1087 kpk z 1917 r.³ W tym to sformułowaniu tradycyjna formuła *ad extorquendam consensum matrimoniale*m została zastąpiona zapisem bardziej sprzyjającym ofierze bojaźni.⁴ Stąd też nie ma wątpliwości co do tego, iż w kodyfikacji pio – benedyktyńskiej ustawodawca kościelny nie żądał w każdym przypadku aby *metus* został wywołany przez sprawcę w celu wymuszenia zgody małżeńskiej, ponieważ nieważność węzła małżeńskiego powodowała nie tylko bojaźń niesprawiedliwie wywołana, lecz także każda bojaźń ciężka⁵.

Jak zauważono już wyżej, pomimo tego, iż przepis kan. 78 § 1 stracił już swoją moc prawną, to jednak dla prowadzonej sprawy pozostał on nadal istotnym. Pod rządami tej ustawy zostało bowiem zawarte owo małżeństwo.⁶ Zdaniem ponensa rotalnego, takiego podejścia nie zmieniła nawet odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznego Tłumaczenia Kodeksu Prawa Kanonicznego, opublikowana w dniu 25.11.1986 r., a zaaprobowana przez papieża w dniu 23.04.1987 r. W niej to bowiem usta-

³ Por. Dec. c. Julien z 20.10.1934 r. SRRD. 26:1934 s. 663; dec. Heard z 21.03.1935 r. SRRD 27: s.158; dec. c. Grazioli z 26.11.1936 r. SRRD 28:1936 s. 704; dec. c. Doheny z 19.02.1954 r. SRRD 46: 1954 s.129; dec. C. Pasquazi z 3.07.1956 r. SRRD 48:1956 s. 628.

⁴ Dec. c. Stankiewicz z 20.10.1994 r., jw. s. 469. Czytamy tam „Constat enim in can. 1087 § 1 Codicis latini 1917 formulam traditionalem «ad extorquendum consensum matrimoniale» reiectam fuisse ad aliam mitiorem amplectendam, videlicet «quae amgis favcat victimae metus».

⁵ Tamże. Redaktor wyroku zauważył: „Ideoque nullum adest dubium in memorato „Codice latino iam in omni casu requiri auctorem metus istum incutire ad extorquendum consensus» quia «potuit legislator ad hanc metus formam irritationem consensus» extendere, ut a matrimoniali fodere non inuistitiam tantum, sed omnem gravem coactionem removeret».

⁶ Por. Dec. c Bruno z 28.03.1985 r. RRD 77:1985 s.194; dec. c. Pinto z 10.10.1986 r. SRRD 78:1986 s. 515.

wodawca kościelny stwierdził, iż do małżeństw niekatolików można aplikować przepis kan. 1103 kpk z 1983 r., którego brzmienie odpowiada treści kan. 825 kkKość.Wsch.⁷ Redaktor wyroku rotalnego podkreślił, że z wyjaśnienia Papieskiej Komisji nie można wydedukować z całą pewnością, iż przepis kan. 825 kkKość.Wsch. można odnieść do wspomnianego już wyżej kan. 78 § 1. Taką interpretację można by przyjąć jedynie wtedy, gdyby bojaźń powodowała z prawa natury nieważność kontraktu małżeńskiego.

Wydanie tego dokumentu Papieskiej Komisji nie zakończyło więc w kanonistyce dyskusji na ten temat. Zrodziło ono bowiem wątpliwości co do granic prawa natury zawartego w sformułowaniu kan. 1103 kpk z 1983 r. Również i dzisiaj w doktrynie nie ma zgodności co tej kwestii. Niektórzy autorzy, jak na przykład C. Gullo utrzymują, iż wszystkie kanoniczne elementy bojaźni wyrażone w tym przepisie pochodzą z prawa natury⁸; inni natomiast uważają taką opinię za niepewną.⁹

Autor wyroku rotalnego pragnąc wyjaśnić powstałą trudność nawiązał do koncepcji J. Pradera. Kanonista ten bowiem uważa, iż odpowiedź Papieskiej Komisji do Autentycznego Tłumaczenia Kodeksu Prawa Kanonicznego nie rozwiązuje problemu od wieków diskutowanego w doktrynie. Stąd też w poszczególniej sprawie sędzia musi sam ocenić powstałe *dubium*: czy należy orzec nieważność małżeństwa z tytułu *vis et metus* powołując się na prawo naturalne czy też jedynie odwołując się do prawa czysto kościelnego.¹⁰ Toteż tylko w przypadku

⁷ Por. Pontificia Commissio ad Codicem Iuris Canonici authentice interpretandum. Responsa ad poroposito dubio – 25.1 I. 1986 a. AAS: 79: 1986 s. 1 132.

⁸ Zob. C. Gullo. Simulazione e metus. W: Il matrimonio nel Codice dei canoni delle Chiese Orientali. Città del Vaticano 1994 s. 265.

⁹ Dec. c. Stankiewicz z 20.10.1994 r., jw. s. 470.

¹⁰ Zob. J. Prader. Il matrimonio in Oriente e Occidente. Roma 1992 s. 181. Kanonista ten stwierdził, iż odpowiedź papieskiej komisji „non risolve la questione da secoli controversa, se la fattispecie della violenza morale sia da ricondurre al diritto naturale o al diritto umano, e perciò l'incertezza giuridica e aumentata, anche per la ragione che nel responso è detto che il can. 1103 CIC può essere applicato al matrimonio dei non cattolici. Ne consegue che è lasciato al libero arbitrio dei giudici ecclesiastici determinare nel singolo caso, se il matrimonio è da ritenersi nullo in forza del diritto naturale o soltanto in forza del diritto ecclesiastico. Soltanto nella prima ipotesi il can. 1103 CIC è applicabile al matrimonio dei non cattolici. Peraltro un semplice responso della Commissione per l'Interpretazione del CIC non può risolvere definitivamente una questione di tale gravità, essendo riservato esclusivamente alla suprema autorità della Chiesa dichiarare in modo autentico, quando il diritto divino o naturale proibisca un matrimonio o lo renda invalido”.

pierwszej hipotezy istniałaby możliwość aplikacji normy Kościoła Łacińskiego do małżeństw niekatolików. Dlatego też odpowiedź Papiejskiej Komisji nie jest w stanie do końca rozstrzygnąć powstałego dylematu. Otwartym nadal pozostaje problem określenia zasięgu prawa natury powodującego nieważność małżeństwa z tytułu bojaźni¹¹. Inaczej mówiąc, w doktrynie istnieje zasadnicza trudność, a mianowicie: które elementy bojaźni określone w przepisie prawodawstwa Kościoła Łacińskiego pochodzą z prawa naturalnego, a które zaś wywodzą z pozytywnego prawa Kościoła? Według opinii A. Stankiewicza, wyjaśnienia tak ważkiej wątpliwości mogłaby dokonać jedynie autentyczna interpretacja zarezerwowana wyłącznie Najwyższemu Autorytetowi w Kościele. On to bowiem mógłby określić, kiedy to *ius Divinum lub ius naturalis* zakazuje z tytułu *vis et metus* zawierania związku małżeńskiego lub czyni go nieważnym.

Audytor rotalny analizując to trudne zagadnienie zauważył, iż orzecznictwo rotalne w wyroku z tytułu *vis et metus* posiłkuje się nie tylko założeniami obiektywnymi, lecz również przesłankami subiektywnymi związanymi z uwarunkowaniami życia doznającego bojaźni. Podejmując refleksję nad przymiotem ciężkości bojaźni skonstatował on, iż jureprudence w ocenie tej wady zgody kieruje się dwoma kryteriami: obiektywnym oraz subiektywnym. Z pierwszą postacią mamy do czynienia wtedy gdy, gdy grożące zło jest samo w sobie wielkie, tzn. idzie tu o zło które jest w stanie przerazić stałego mężczyznę. Z drugiej zaś strony bierze się również pod uwagę wiek, konstrukcję psychiczną, wychowanie oraz choroby przebyte przez dany podmiot.¹² W niektórych zaś przypadkach absolutna ciężkość zła *qui in virum constantem cadere potest*, w odniesieniu do konkretnej osoby może się okazać jedynie rela-

¹¹ Audytor rotalny powołał się na myśl wybitnego znawcy prawa małżeńskiego U. Navarrete. Zob. U. Navarrete. Adnotationes. „Periodica” 77: 1988 s. 502.

¹² Dec. c. Stankiewicz z 20.10.1994 r., jw. s. 471. Czytamy: „In dignoscenda vero metus gravitate communis iurisprudentia N. F. non solum criterium obiectivum insequi solct, iure vetero probatum, dimittendo mali seu periculi imminentis gradum «non vani hominis, sed qui merito et in homine constantissimo cadat» (Gajus, in D. 4, 2, 6) vel «qui posset in virum constantem cadere» (Alexandret III, in c. 15, X, IV, 1; Honorius III, in c. 28, X, IV, 1), verum etiam criterium subiectivum potissimum urget, perspecta nempe aetate, conditione psychica, educatione ac valetudine personae in quam malum aliquod impendet. Intensio enim metus non tantum ex natura obiectiva mali imminentis pendet, sed etiam, sicut affectio subiectiva, ex personali dispositione psychica et psychica violentiam subeuntis, ex eius perceptionis sensu et aptitudine sustinendi etiam gravioar pericula”.

tywnie ciężką, np. ze względu na jej szczególną zależność od tych, którzy złem grożą¹³.

Redaktor wyroku analizując w dalszym ciągu tę kwestię skoncentrował swą uwagę na problematyce przyczyny zewnętrznej. W myśl bowiem kan. 78 § 1 *motu proprio Crebrae Allatae* oraz kan. 825 kkKośc. Wsch. bojaźń powinna pochodzić *ab extrinseco*. Stąd też kanoniczna przyczyną nieważności małżeństwa nie może być *metus* wywołana przez przyczynę wewnętrzną, tzn. subiektywne dyspozycje psychiczne podmiotu, jak również nie może to być bojaźń spowodowana przez przyczynę zewnętrzną nieludzką, np. wywołaną przez jakieś zjawisko naturalne¹⁴. Nawiązując do opinii U. Navarrete nadmieniał on¹⁵, iż w myśl doktryny obowiązującej pod rządami Kodeksu z 1917 r. ciężka bojaźń pochodząca od przyczyny zewnętrznej powinna ponadto być niesprawiedliwa. Wielu jednak kanonistów uważało, iż *metus gravis* pochodząca od przyczyny zewnętrznej sama z siebie jest niesprawiedliwa, a więc zbędne staje się wymaganie *metus directe incussi ad extorquendum consensum matrimoniale*¹⁶. Ustawodawca kościelny mimo wszystko zachował w *motu proprio Crebrae Allatae* pojęcie *metus iniustus*, ponieważ tenże przymiot funk-

¹³ Tamże. Ponens rotalny zauważył: „Enimvero quaedam mala absolute gravia censentur, cum revera quemlibet hominem compellere valeant ad eligendum invitum sibi matrimonium, cui aliter numquam assentiretur, quaedam vero tantum relative gravia putantur, hoc est relate ad determinatas personas, veluti ratione habita peculiaris dependentiae ab eo qui malum comminatur, dum respectu maioris partis hominum admodum levia habentur”.

¹⁴ Tamże s. 472. Czytamy: „Practer notam gravitatis, metus nuptias invalidans etiam extrinsecus (can. 78 § 1), seu ab extrinseco (can. 825) incussus esse debet. Idque fit, si a causa libera humana et externa, a metum patiente omnino distincta, originem suam trahat.

Ad effectum nullitatis, igitur, nec metus ab intrinseco illatus sufficit, cuius causa in subiectiva dispositione psychica patienti sistat, immo neque metus extrinsecus quidem illatus satis est, si a causa extra – humana seu necessaria, veluti ab aliquo eventu naturali vel causali proveniat”.

¹⁵ Zob. U. Navarrete. Schema iuris recogniti „De matrimonio”. Textus et observationes. Periodica” 63: 1974 s. 639.

¹⁶ Dec. c. Stankiewicz z 20.10.1994 r., jw. s. 472. Ponens rotalny stwierdził: „Sed gravis metus extrinsecus incussus iam sub imperio legis anterioris putabatur secum ferre iniustitiam atque supefluum reddere exigentiam metus directe incussi ad extorquendum consensum matrimoniale, videlicet tum propter naturam ipsius matrimonii tanquam communitatis vitae et amoris coniugalis, tum propter dignitatem personae humanae, quae coactionem externam absque libertate personalis electionis non patitur”.

cjonował już w prawie dekretalowym. Z drugiej zaś strony prawodawca pozostawiając brzmienie ad *extorquendum consensum matrimoniale*, nawiązał do przedkodeksowej doktryny Kościoła Łacińskiego, jak również do nauki niektórych synodów Kościołów Wschodnich.

Sformułowanie kan. 1087 kpk z 1917 r. „od której, żeby ktoś mógł się uwolnić zmuszony jest wybrać małżeństwo” nie zostało przejęte w kan. 78 § 1. Nie zadecydowały o tym racje historyczne, lecz doktryna obowiązująca w czasie promulgacji prawa małżeńskiego Katolickich Kościołów Wschodnich w myśl której, do wymuszenia zgody małżeńskiej wymagana jest bojaźń bezpośrednia¹⁷. Dopiero w ostatnich latach w orzecznictwie rotalnym jak również w kanonistyce przeważa opinia zgodnie z którą, nieważność związku małżeńskiego powoduje zarówno *metus directe incussus* jak również *metus indirecte incussus*. Wystarczy, aby istniała ona w momencie wyrażania konsensu małżeńskiego. Dlatego też kan. 1 103 kpk z 1983 r brzmi. „od której ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo”.

Stan faktyczny

Turnus rotalny rozstrzygając tę sprawę zauważył, iż mimo tego, iż w dwóch instancjach orzeczone nieważność związku, to jednak stan faktyczny sprawy nasuwał w dalszym ciągu wiele wątpliwości. Dotyczyły one nie dających się do końca wyjaśnić sprzeczności oświadczeń stron

¹⁷ Tamże s. 472 – 473. Następni audytor rotalny zauważył: „Itemque clausulam oad ad extorquendum consensum» iidem Consultores Pontifice Commissionis supprimendam esse censuerunt in formula eiusdem can 78, § 1, quia haec clausula disciplinam latinam praecodicialem, a nonnullis Synodis Orientalibus receptam, servare voluit. Formula can. 1087, § 1 Codicis Iuris Canonici ea quo ut quis se liberet eligere cogatur matrimonium» accepta non fuit in M. P. Crebrac Allatae. Ratio evidenter non fuit historica, quia a traditione antiqua non constat solummodo metum directum matrimonium irritare. Haec immutatio explicari potest ex eo quod adhuc tempore codificationis iuris matrimonialis orientalis, clausula can. 1087, § 1 Codicis Iuris Canonici ea quo ut quis se liberet» eo sensu in doctrina et iurisprudencia explantata fuerit, ut metus directus ad extorquendum consensum requiratur”.

oraz zeznań świadków¹⁸. Redaktor decyzji rotalnej podkreślił, iż sprzeczności w wypowiedziach powoda zauważyli również sędziowie I instancji. Dotyczyły one m.in. dokładności określenia czasu pierwszego współżycia cielesnego z pozwaną oraz nie przyznawania się do ojcostwa. Świadkowie strony pozwanej również nie potwierdzali słuszności roszczeń powoda.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało z całą pewnością, iż bojaźń powoda można było określić jako ciężką. Stąd też turnus rotalny nie uzyskał pewności moralnej co do nieważności tego związku wyrokował *pro vinculo*.

Wnioski

Normą pryncypialną dla rozstrzygnięcia tego procesu stał się kan. 78 § 1 *motu proprio Crebrae Allatae*. Zdaniem bowiem ponensa rotalnego, odpowiedź Papieskiej Komisji nie posiada powagi doktrynalnej koniecznej do definitywnego zakończenia dyskusji co do kwestii: czy bojaźń jest przyczyną nieważności małżeństwa z prawa naturalnego, czy też jedynie z prawa stanowionego Kościoła?

¹⁸ Tamże s. 474. Ponens stwierdził: „Etsi hacc causa iam duplicem sententiam conformem obtinuit matrimonii nullitatem declarantem ex capite vis et metus actori incussi, difficultatibus tamen magni momenti hucusque laborare desinit, quae si altius perpendantur, potius dissolvunt quam roborant conclusionem de metus ex parte eiusdem actoris existentia, ob quem fas sit matrimonii nullitatem admittere.

Idque fit potissimum propter inextricabiles contradictiones, quae partium ac testium iuratis depositionibus inhaerent atque deponetium credibilitatem ac veridicentiam in grave discrimen vocant”.

Auditor rotalny w następujący sposób zanalizował tę trudność: „Ipsc enim, si verbis memoratae sententiae primi gradus uti fas sit, «una volta dice di aver visto Christina con l'amante Peter e li ha riconosciuti dal bivio di X... mentre dormivano insieme nel bosco, e quando si e accorto che questa sua affermazione e del tutto incredibile poiche la distanza dal bivio fino al bosco non permette di identificare le persone, ha cambiato versione dicendo: abbiamo visto (lui e il suo amico) che camminava sulla strada principale e Christina veniva da casa sua, poi Peter le e andato incontro, e noi siamo scesi verso di loro a distanza di quattro metri quando erano le due del pomeriggio”

Sed actor in altero vadimonio illam distantiam denuo dilitavit dum ita enarravit: «cervamo su una collina sovrastante la strada, siamo scesi verso di loro a dsitanza di deci metri da loro, e quando si sono della nostra presenza, sono corsi via in gran fretta».

W doktrynie niezwykle trudną pozostaje nadal kwestia określenia granic prawa natury powodującego nieważność małżeństwa z tytułu *vis et metus*. Stąd też sędziowie rozstrzygający daną sprawę powinni sami, stosownie do wiedzy zadecydować w sumieniu czy sprawę należy rozstrzygnąć z prawa naturalnego, czy też z prawa pozytywnego.

La fonte di nullità del matrimonio dal titolo *vis et metus* nella luce della sentenza di Rota Romana c. Stankiewicz del 20. ottobre 1994

Sommario

Nella sentenza c. Stankiewicz del 20 ottobre 1994 l'uditore rotale mostra il problema di fonte della nullità del matrimonio ex titolo *vis et metus*, cioè vuole rispondere alla domanda: il *metus* proviene dal diritto naturale o dal diritto ecclesiastico? La questione da secoli controversa anche oggi non è risolta. L'autore dichiara, che è lasciato al libero arbitrio dei giudici ecclesiastici determinare nel singolo caso, se il matrimonio è da ritenersi nullo in forza del diritto naturale o soltanto in forza del diritto mere ecclesiastico.